

SZANIEC

Br 7/19/ 74

7 kwiecień

1984r.

nakład 500000000

BIULETYN INFORMACYJNY RUCHU MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ

"W świecie dzisiejszym, gdy nie ma niczego od człowieka,
Wszystko zależy od człowieka."

ALIZOSZY

W kraju, gdzie podważano ludzką godność,
W kraju, gdzie bezprawie stało się prawem
W tym kraju prawdy stać nie wolno
Na dwa tych czekać rok cel więziennych.



A JEDNAK WYGRALI I I I

W Międzyk. Garwolina zakładowy został anor o krzyże. Młodzież Technikum Ośrodkowego Ośrodku ma i historycznie, bo pierwsze od okupacji czasu, zwycięstwo nad władzami. Nie pomocy użył wobec młodzieży, rodziców, nau-
czycieli. Postawa młodzieży z Międzyk. Garwolina, ich rodziców i księży,
postawa biskupa siedleckiego Mazura, który solidaryzując się z młodzieżą
podjął próbę, doprowadzając do tego, że władze, mimo buńczucznych wypowiedzi Urbana, zmuszone zostały pójść na kompromis. Podróżny urąg /która z
kolci 7/, że krzyże mogą wisieć w świetliwej szkole, a także w internacie.

Umowa ta nie dotyczy tylko Technikum Ośrodkowego w Międzyk., ale całego kraju. Dlatego też nie obecnie nie stoi na przeszkodzie, aby powrócił krzyż. tam, skąd wcześniej zostały bezdziejowane. Czy ten kompromis władz będzie miał charakter stały - trudno teraz powiedzieć, bo może chodzić tylko o to, aby przed wyborami nie robić sobie więcej kłopotu. Faktem jednak jest, że uczniowie postawili na swoim. Mogą wszyscy powrócić do zajęć, bez żadnych konsekwencji ze udziału w strajku. Do pracy również powrócił dwie nauczycielki, które za jawne poparcie okazywane młodzieży zostały przeniesione do oddalonej miejscowości. Jednym słowem "Y G R A L I I".

Koledzy! przyjmijcie od nas słowa wielkiego uznania za "Waszą postawę, bądziery bracie z Was przykład."

redakcja

P R O C E S K R Z Y Ś K A - relacja c.d.

Jako pierwszy głos zabrakł prokurator, który prucząc nieśmiało pod nosami o tym, że dowody /które 71/ potwierdziły w całości winę oskarżonego, że oskarżony jest elementem, że nie nie rozumiał z arnestril, że jego przeszłość itp. i zaważał o karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności dla Krzysztofa Sobolewskiego.

Nierawne wystąpienie prokuratora Kokowskiego, było odbiciem stanu pewności sprawy za którą występuje. Po następnym zabrakł głos obrońcy Krzyszka nacenas Wierchowicz, który spokojnie i spokojnie przedstawił argumenty obrony wnosząc generalnie o uniewinnienie oskarżonego.

Nacenas Wierchowicz mówił, że dla SB akuratnie pasował Krzysztof Sobolewski do osoby zauważonej przez nich na placu Steronidjskim. Odpowiadał zarówno sylwetką jak i swoją przeszłością. Dlatego też aresztowali go, mimo alibi jakie krzyśiek na ten wieczór posiadał. Wspomniał również o sytuacji w kraju, która powoduje, że wielu ludzi posiada na ławie oskarżonych, wielu ludzi przebywa w więzieniach, zamiast żyć normalnie, uczyć się, studiować. Ludzi tych zmusza do tego poszukiwanie prawdy i wolności, postawili oni na demokrację i sprawiedliwość. I nie są to ludzie wykołajeni, ale każdy z nich ma krystaliczne opinie, są to dobrzy uczniowie i studenci, świetni pracownicy i fachowcy. Czy do porozumienia, którego wszyscy pragniemy dojść drogą procesów i skazani, jest to bardzo wątpliwe, a wyjątkiem ręki ze strony władzy, której przedstawicielem jest min. sąd, byłoby dla społeczeństwa

symptodem, że zmienia się na lepsze.

Mec. Wierchowicz, wniosk również o zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanych Krzyskowi czynów, stwierdzając, że gdyby nawet założyć, że Krzysiek był wówczas na Placu Staromiejskim, a także że miał w szafce ubraniowej "Feniksy", to można byłoby zarzucić mu tylko ich posiadanie i przygotowanie do kolportażu, a nie kolportaż. Tak samo nie można przyjąć, że zarzucane oskarżonemu przestępstwo jest przestępstwem ciągłym, ponieważ jest ono przestępstwem trwałym, na dowód czego Mec. Wierchowicz przytoczył odpowiednie komentarze prawa karnego.

Krzysztof Sobolewski w ostatnim słowie wniosł o wydanie sprawiedliwego wyroku.

Po naradzie dowiedzieliśmy się, po raz kolejny, jaka jest socjalistyczna sprawiedliwość. Krzysztof Sobolewski został uznany winnym zarzucanych mu czynów i w imieniu PRL został skazany na 1 rok pozbawienia wolności. Uzasadnienie sądu socjalistycznego już nikt nie słuchał. Po ogłoszeniu wyroku skazującego Krzyska cała sala manifestacyjnie została onuszczona przez przybyłych.

Proces zakończony. Krzysiek i zdołaliśmy przesłać słowa otuchy i poparcia. Wierzymy, że wkrótce znowu się z nim zobaczymy. Iy którzy byliśmy na procesie, namietamy jak wygląda sprawiedliwość w wydaniu PZPR, namietamy "prawdopodobnych" świadków z SB, a przede wszystkim zapamiętamy tę rozprawę jak i wszystkie inne jako lekcje historii współczesnej.

Oby naradzia socjalistycznej sprawiedliwości skończyła się jak najszybciej. O to walczymy Krzysiek, o to walczymy my i nigdy nas nie zabraknie!!!

P.s. Mimo groźb wywalenia ze szkoły itp. nikt nie poniósł żadnych konsekwencji za udział w procesie. Strachy nie na Lachy! Zbliża się 1 Maja i PZPR znowu chce robić szkołę, znowu będą straszyć. Liczę na to, że się nie dany!

K-w

CO ROBIMY?

Jednym z podstawowych zadań polskiej młodzieży jest organizowanie kółek samokształceniowych z historii. Poznawanie dziejów Polski od wojny z Sowie-
tami 1920-22/1 wczesniej/, aż do grudnia 1940 roku, jest znakomitą szkołą myślenia. Oczywiście "ufności" do "naszego" rządu i "przyjaciół z za Buga".

Jest to sprawa szczególnie ważna teraz, gdy znowu próbuje się nam wojsnąć do głowy różne głupstwa w stylu: imperializmu Piłsudskiego, demokratycznych tradycjach Polski Ludowej, czy niemieckiej zbrodni katyńskiej.

Najważniejsza w tym wszystkim jest inicjatywa oddolna, nie potrzeba wiele wysiłku, aby odrzucić stare numery "Solidarności", czy "Jedności", szeroko omawiające prawdziwą historię, w niejednym domu znajduje się ciekawa broszura, czy książka. Nie zostawiajmy tego dla siebie, dzielmy się nimi z najbliższymi kolegami.

Na początek wymarzonemu tematowi może być Kardynał Wyszyński według jego "Zapisów więziennych". Ważna też jest wspólna dyskusja wszystkich i wspólna wymiana poglądów.

ANKI

I TY MOŻESZ BYĆ JUTRO ZATRZYMANY... / I /

W związku z tzw. "niebezpieczeństwami" naszego działania, wznowiamy cykl o zatrzymaniu, rewizjach i przesłuchaniach. Niestety, każdy z nas musi zakładać, że wcześniej, czy później zostanie zatrzymany. Oczywiście lepiej byłoby nie zostać nigdy zatrzymanym, ale niestety doświadczenie uczy, że należy ciężkiego powtarzania tych niby tak opianowanych metod. Niestety i tutaj doświadczenie ma coś do powiedzenia niezbyt chlubnego. W chwili paniki zdarza się, że zapomina się o całym doświadczeniu. Dlatego uważamy, że im więcej będziesz wiedział o stosunkach obywatela a SB, tym bardziej wjdzie Ci to w krew. I w momencie krytycznym nie dasz się ponieść bezwolności i emocjom. Nagle z gruntu rzeczy będzie interesować nie wytrącony działacz z przeszłością, ale człowiek młody bez samodzielnej kartoteki na SB, który ma się spotkać z "ludzką twarzą śledczego". Już w następnym numerze AKI I zostaniesz zatrzymany.

M. Con.